



WACŁAWA ALEKSANDRA MACIEJOWSKIEGO SPOJRZENIE NA ROSJĘ I SŁOWIAŃSZCZYNĘ A JEGO IZOLACJA W SPOŁECZEŃSTWIE POLSKIM W LATACH 50. I 60. XIX WIEKU

Piotr Koprowski

Uniwersytet Gdański, Polska

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-3843-3640>

e-mail: piotr.koprowski@ug.edu.pl

Abstrakt: Historyk prawa, sławista Wacław Aleksander Maciejowski (1792–1883) był znaną postacią XIX-wiecznego polskiego i europejskiego życia naukowego. Tezy, opinie zawarte w jego pracach sławistycznych wywołały znaczny oddźwięk w świecie słowiańskim, w tym i wśród Polaków. W gronie tych ostatnich znaleźli się liczni adwersarze uczonego, krytykujący preferowany przezeń sposób postrzegania Rosji i Słowiańszczyzny. W artykule przybliżono podłoże i uwarunkowania izolacji Maciejowskiego w społeczeństwie polskim w latach 50. i 60. XIX wieku, ściśle związane z jego poglądami zawartymi w drugim wydaniu *Historii prawodawstw słowiańskich* oraz w *Piśmiennictwie polskim od czasów najdawniejszych aż do roku 1830*. Uczony jawił się wówczas jako słowianofil-rusofil, nie będąc jednak panslawistą. W wymienionych dziełach Maciejowskiego nie spotyka się akcentów panslawistycznych. Dominuje w nich idea ogólnosłowiańska, która nie może być utożsamiana z panslawizmem. Znaczna część współczesnych slawistów rodaków zarówno w kraju, jak i na emigracji traktowała fakt uwypuklenia znaczenia wspólnoty słowiańskiej w połączeniu z jego ugodową postawą wobec władz rosyjskich w Królestwie Polskim jako wymowny wyraz panslawizmu i swoistej zdrady narodowej. Stała na stanowisku, że spojrzenie uczonego na Rosję i Słowiańszczyznę jest następstwem przyzwolenia na związek państw słowiańskich, kierowany przez absolutystycznie rządzoną monarchię rosyjską. W pracach historyka prawa nie pojawiła się teza potwierdzająca zarzuty adwersarzy o akcentowaniu przez niego przewodnictwa Rosji w świecie słowiańskim i pragnieniu ścisłego związania z nią Polski w ramach jednej rodziny słowiańskiej. Maciejowski opowiadał się za równouprawnieniem obydwu krajów słowiańskich: Polski i Rosji w Słowiańszczyźnie, co nie było równoznaczne ze zgodą na wyrzeczenie się aspiracji narodowych przez Polaków. Lata 50. i 60. XIX w. to okres, w którym uczonego próbował własną postawą

i różnymi deklaracjami przełamać izolację i zmienić swój niekorzystny wizerunek dominujący w społeczeństwie polskim. Jego naznaczone dobrymi intencjami działania w tym zakresie nie były wynikiem politycznego wyrachowania ani troski o korzyści finansowe.

Słowa kluczowe: Rosja, Słowiańszczyzna, Polacy, panslawista, panslawizm, słowianofil-rusofil, Słowianie

Submitted on June 20, 2021

Accepted on August 20, 2021

WACŁAW ALEKSANDER MACIEJOWSKI'S VIEW OF RUSSIA AND THE SLAVIC REGION, AND HIS ISOLATION IN POLISH SOCIETY IN THE 50S AND 60S OF THE 19TH CENTURY

Piotr Koprowski

University of Gdańsk, Poland

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-3843-3640>

e-mail: piotr.koprowski@ug.edu.pl

Abstract: Legal historian, Slavist Waclaw Aleksander Maciejowski (1792–1883) was a famous figure of Polish and European scholarly life in the 19th century. The arguments and opinions contained in his work in the field of Slavic studies made a significant impact in the Slavic world, including Poles. Among the latter there were numerous adversaries of the scholar who criticized the way he perceived Russia and the Slavic region. The article presents the background and conditions of Maciejowski's isolation in Polish society in the 1850s and 1860s, closely related to the views he expressed in the second edition of the *History of Slavic Legislation* and in *Polish Literature from the Earliest Times until 1830*. The scholar was then perceived as a Russophilizing Slavophile, though not a pan-Slavic one. Pan-Slavic accents are not present in Maciejowski's above mentioned works. Instead, it is the Slavic idea which dominates there, and it cannot be equated with Pan-Slavism. A significant number of Maciejowski's contemporary compatriots, both at home and abroad, treated the fact of emphasizing the importance of the Slavic community in conjunction with his conciliatory attitude towards the Russian authorities in the Kingdom of Poland as an expression of Pan-Slavism and a kind of national treason. In their opinion, the scholar's view of Russia and the Slavic region was a consequence of his approval of the idea of a union of Slavic states led by the absolutist Russian monarchy. However, the works of the legal historian do not support the accusations of his adversaries that he approved of Russia's presidency in the Slavic world and that he wanted Poland to be

closely bound with it within one Slavic family. Maciejowski advocated the equality of both Slavic countries, Poland and Russia, in the Slavic region, which was not tantamount to consenting to the renunciation of Poles' national aspirations. The 1850s and 1860s were a period in which the scholar tried to break the isolation and change his predominantly unfavourable image in Polish society with his own attitude and various declarations. His well-intentioned activities in this respect were not the result of political expediency or concern for financial gain.

Keywords: Russia, the Slavic region, Poles, pan-Slavic, pan-Slavism, Slavophile-Russophile, Slavic

Historyk prawa, slawista Wacław Aleksander Maciejowski (1792–1883) był znaną postacią XIX-wiecznego polskiego i europejskiego życia naukowego. Współcześnie zainteresowanie jego dorobkiem naukowym i dylematami ideowymi jest znikome. Wybór materiałów do biografii uczonego przynosi praca Stanisława Borowskiego [Borowski 1959]. Podstawowym opracowaniem na temat działalności i poglądów Maciejowskiego na temat prawodawstwa słowiańskiego jest monografia Juliusza Bardacha [Bardach 1971]. Spojrzenie na twórczość slawisty z punktu widzenia historii literatury przynosi praca Janusza Kapuścika [Kapuścik 1985], zaś jego miejsce, pozycję w warszawskim środowisku historycznym w pierwszej połowie XIX wieku przybliża Jerzy Maternicki [Maternicki 1970, 58–66]. Wspomnieć warto również o autorach nielicznych ujęć cząstkowych odnoszących się do wybranych aspektów myśli Maciejowskiego, starających się choćby w pewnym stopniu wypełnić lukę w badaniach nad tą postacią i jej dokonaniem [zob. m.in. Michalski 2013, 58–61; Koprowski 2020].

Tezy, opinie zawarte w pracach slawistycznych Maciejowskiego wywołały w XIX wieku znaczny oddźwięk w świecie słowiańskim, w tym i wśród Polaków. W gronie tych ostatnich znaleźli się liczni adwersarze uczonego, krytykujący preferowany przez niego sposób postrzegania Rosji i Słowiańszczyzny. Celem artykułu jest przybliżenie podłoża i uwarunkowań izolacji historyka prawa w społeczeństwie polskim w latach 50. i 60. XIX stulecia, ściśle związanych z jego poglądami zawartymi w drugim wydaniu *Historii prawodawstw słowiańskich* oraz w *Piśmiennictwie polskim od czasów najdawniejszych aż do roku 1830*.

Początki niechęci znacznej części światłych Polaków do osoby i poglądów Maciejowskiego można datować na schyłek lat 30. XIX wieku i wiązać z wydaniem przez niego *Pamiętników o dziejach, piśmiennictwie i prawodawstwie Słowian* [Maciejowski 1839]. *Pamiętniki...* spowodowały wielkie poruszenie w środowiskach polskich zarówno w kraju, jak i na emigracji. Znaczna część Polaków oceniła to dzieło nieprzychylnie, widząc w nim zbyt dużo akcentów świadczących

o dominującej roli Rosji w ówczesnym świecie słowiańskim [Koprowski 2020, 79–82]. W zasadzie wszystkie polskie ugrupowania emigracyjne, niezależnie od wyznawanej ideologii i stosunku do państwa carów, zgodnie potępiły poglądy uczonego. Nieco inny charakter przybrała krytyka tego ostatniego na ziemiach polskich. Konserwatyści poznańscy zarzucili Maciejowskiemu m.in. gloryfikowanie reformacji, niedocenywanie roli i znaczenia Kościoła katolickiego oraz to, że rozważając spór między biskupem krakowskim Stanisławem a królem Bolesławem Śmiałym w XI wieku, opowiedział się po stronie króla. Niechęć do autora *Pamiętników...* szybko wzrastała. Na początku lat 40. XIX stulecia zdecydowanie nieprzychylnie zaczęli oceniać uczonego nawet ci, którzy wcześniej bardzo pozytywnie odbierali jego poczynania naukowe. Postawę taką przyjął chociażby Joachim Lelewel.

Maciejowskiego potępił również Mickiewicz, w latach 1840–1844 prowadzący wykłady z historii literatur słowiańskich w College de France, w Paryżu. Podczas wykładu wygłoszonego w kwietniu 1842 roku autor *Dziadów* zaliczył Wacława Aleksandra Maciejowskiego – obok Adama Gurowskiego – do grupy pisarzy-zdradców „dopuszczających się zdrady głównej, którzy zapierają się władzy ojczystej, przeszłości ojczystej, usiłują oczernić dzieje, obyczaj Polski, znieślawić charakter narodowy, ażeby tylko uniknąć prześladowania niszczącego tych co służą idei polskiej, ażeby pozyskać łaski ciemiężców” [cyt. za: Bardach 1964, 120]. Opinia wyrażona przez Mickiewicza odbiła się szerokim echem w środowiskach polskich, przyczyniając się do spotęgowania niechęci do autora *Pamiętników...*

Zarzuty wieszczki-wykładowcy wysunięte pod adresem Maciejowskiego miały się jednak z prawdą. Historyk prawa nie był autorem tez, które mogłyby spowodować uznanie go za zdrajcę [Maternicki 1979, 129]. Szczególnie uwłaczające dla uczonego było postawienie go obok zdeklarowanego panslawisty Gurowskiego¹. Autor *Pamiętników...* nie akceptował wizji przyszłości tego ostatniego, wizji, kiedy pod sztandarem rosyjskim (wielkosłowiańskim) „będzie potężnie (...) od Oceanu Lodowatego, aż do Morza Śródziemnego, od Wisły aż do Oceanu Spokojnego” [cyt. za: Janik 1934, 69]. Nie podzielał poglądów Gurowskiego na temat miejsca Polski i Rosji w Słowiańszczyźnie, sprowadzających się – generalnie rzecz ujmując – do przesvědczenia, iż istnienie obydwu wymienionych państw jest

¹ Panslawizm można – najogólniej rzecz ujmując – rozumieć jako wspólnotę kulturową i językową wszystkich Słowian. Współcześni badacze wiążą go z rosyjską polityką imperialną, wskazując na jego dwa odłamy: panslawizm demokratyczny Michaiła Pogodina i panslawizm nacjonalistyczny Nikołaja Danilewskiego. W znacznej części XIX-wiecznych środowisk polskich panslawizm postrzegano jako reprezentowanie interesów Rosji w jej dążeniach do politycznego podporządkowania innych narodów słowiańskich [Eberhardt 2010; Stefaniuk 2006].

niemożliwe, koniecznością jest unicestwienie Polski, bowiem Słowiańszczyzna potrzebuje „jedności, jednej głowy, jednego ogniska, jednego celu, jednej woli” [cyt. za: Janik 1934, 69; zob. także Głębocki 2012]. Uczony nie godził się ponadto z Gurowskiego krytyką języka polskiego, sprowadzoną do absurdu, kiedy zafascynowany państwem Mikołaja I hrabia podkreślał, iż język polski – z filozoficznego punktu widzenia – jest zepsutym językiem rosyjskim, który z kolei stanowi szczyt doskonałości języka słowiańskiego [Walicki 1983, 173].

Maciejowski nie należał do zwolenników poglądów Gurowskiego. Nieprzychylna ocena wystawiona uczonemu przez Mickiewicza nie była więc raczej następstwem wnikliwej analizy rozważań obydwu autorów. Poeta łączył osobę historyka prawa i jego dorobek naukowy z ugodową postawą wobec elity Rosjan, sprawującą rządy w Królestwie Polskim i to w głównej mierze rzutowało na jego stanowisko. Tego rodzaju podejście było krzywdzące dla Maciejowskiego. Nie ulega bowiem wątpliwości, że jedynym miarodajnym źródłem poglądów uczonego i tego, „co chciał zaprezentować opinii publicznej, może być jedynie jego twórczość” [Maternicki 1979, 129].

Niechęć do Maciejowskiego nasiliła się w drugiej połowie lat 40. XIX wieku, nie bez pośredniego wpływu wydarzeń rabacji galicyjskiej 1846 roku. Będąc pod wrażeniem okrucieństw, do jakich wówczas dochodziło, Aleksander Wielopolski wystosował 15 kwietnia 1846 roku list do kanclerza Austrii księcia Klemensa Metternicha zatytułowany *List szlachcica polskiego o rzezi galicyjskiej do księcia Metternicha*. Podkreślił w nim bardzo mocno zasadność unii polsko-rosyjskiej, która stanowiłaby przeciwwagę dla narastającego wpływu germanizmu na Słowiańszczyznę. Rosja miała być, zdaniem margrabiego, opiekunką Polski i mściwielką krzywd wyrządzonych jej przez Austrię.

Rabacja galicyjska i list Wielopolskiego przyczyniły się do tego, że orientacja na Rosję przestała być traktowana w niektórych środowiskach polskich jako swego rodzaju zdrada narodowa i odstępstwo od postawy patriotycznej. „Fala panslawistycznych tendencji (...) przeszła nie tylko przez krajowe ziemiaństwo, ale i przez emigrację” [Nowak 1994, 310]. Czy jednak wpłynęło to na zmianę postrzegania i oceniania Maciejowskiego? Wiele wskazuje na to, że nie. Co więcej, uczony był jeszcze bardziej oczerniany i dyskredytowany jako badacz.

W artykule z 1848 roku zamieszczonym w „Przeglądzie Poznańskim” zarzucano autorowi *Pamiętników...*, że nie reprezentuje stanowiska polskiego, analizując m.in. kwestię obrządku wschodniego i wpływu tegoż na Polskę. Nawet jeśli on sam sądzi inaczej, czyli wierzy, iż stoi na gruncie propolskim, to bez wątpienia „stoi bardzo niepewnie i nachylony mocno ku wschodowi, za Dniepr” [Przegląd Poznański 1848, 102]. Redakcja „Przeglądu Poznańskiego” zwróciła również uwagę

na warsztat naukowy Maciejowskiego, dostrzegając w jego słabościach przyczynę przyjęcia przez autora błędnej tezy o szkodliwym wpływie obrządku zachodniego na Polskę. Podkreśliła zarazem, że brak w dokumentach i literaturze historycznej dowodów na to, iż przyjęcie zachodniego katolicyzmu zaowocowało naznaczeniem narodowości polskiej negatywnymi cechami [b. a. 1848, 104].

„Przegląd Poznański” wskazał ponadto na charakterystyczne dla Maciejowskiego zacięcie polemiczne, co wiązało się z faktem udzielania przezeń odpowiedzi na każdą, nawet najdrobniejszą uwagę. To uczony, zdaniem redaktorów, spowodował wystąpienie „Przeglądu Poznańskiego” z krytyką *Pamiętników...*, „zaczepiając” wcześniej pismo na łamach „Przyjaciela Ludu” [Borowski 1959, 30; Michalski 2013, 60]. Przyznać trzeba, że Maciejowski rzeczywiście miał dosyć ostre pióro, co również powodowało zwiększanie się rzeszy jego przeciwników.

Pod koniec lat 40. Maciejowski nosił się z zamiarem napisania obszernej historii literatury polskiej, doprowadzonej chronologicznie do wybuchu powstania listopadowego. Sfinalizował swój pomysł i wydał pracę na ten temat na początku lat 50. [Maciejowski 1851–1852]. Od razu pojawiły się zarówno pozytywne, jak i negatywne recenzje dzieła. W gronie oponentów uczonego był tradycyjnie m.in. „Przegląd Poznański” oraz Mickiewicz.

W *Piśmiennictwie polskim od czasów najdawniejszych aż do roku 1830* nie ma zbyt wielu uwag i przemyśleń na temat Rosji i Słowiańszczyzny. Te zaś, które można odnaleźć, nie potwierdzają przyjęcia przez Maciejowskiego poglądów charakterystycznych dla przedstawicieli panslawizmu, co mu wówczas zarzucano. Przykładowo: autor, zastanawiając się nad relacjami między piśmiennictwem polskim i ruskim, podkreślił, że w przypadku obydwu tych piśmiennictw można mówić o obopólnych wpływach. Obecne są przeto zarówno przykłady rusycyzmów w literaturze polskiej, jak i polonizmów w pismach ruskich [Maciejowski 1852, t. 2, 878–879]. Gdyby Maciejowski był zdeklarowanym panslawistą, starałby się raczej udowodnić, że dominującym językiem w świecie słowiańskim jest język rosyjski, któremu podporządkowałby język polski [por. Lewaszkiewicz 1980].

Warto podkreślić, że również rozważania szczegółowe slawisty nad językiem słowiańskim i polskim, zwłaszcza nad stroną bierną, czasem przeszłym i trybem rozkazującym są dalekie od tendencji panslawistycznych w tym zakresie. Uczony nie próbował już – co czynił w *Pamiętnikach...* – na podstawie częstotliwości występowania trybu rozkazującego w języku słowiańskim i polskim budować tezy o określonym charakterze Słowian, konstytuowanym przez dwie główne cechy: posłuszeństwo i bezwarunkowe wykonywanie rozkazów [Maciejowski 1852, t. 2, 293–314]. Trudno stwierdzić, czy u podstaw nowego poglądu Maciejowskiego na temat trybu rozkazującego leżało przeświadczenie o niewielkiej sile argumentacji

tego dowodu, potwierdzającego specyficzny charakter Słowian, czy też mamy do czynienia z pewnym, zamierzonym przezeń łagodzeniem wymowy niektórych własnych sądów.

W *Piśmiennictwie polskim...* Maciejowski po raz kolejny potwierdził wielką wagę obrządku wschodniego dla Rusi, przyczyniającego się do tego, że „cywilizacja ruska nabrała znaczenia” i wykształciła cechy, które głęboko zakorzeniły się w umysłowości ruskiego ludu [Maciejowski 1851, t. 1, 24]. Podkreślił jednak zarazem, iż wyznanie łacińskie bardzo mocno „wkorzeniło się w umysłowość polskiego ludu” [Maciejowski 1851, t. 1, 24], zaprzeczając tym samym przeciwstawnej tezie zawartej w *Pamiętnikach...* W tych ostatnich autor dowodził faktu silnego związania polskiego ludu z obrządkiem wschodnim, czego dowodem było dlań powstanie ludowe w Polsce, w latach 30. XI wieku skierowane swym ostrzem przeciwko zachodniemu chrześcijaństwu [Koprowski 2020, 81].

Pomimo łagodzenia przez Maciejowskiego wymowy niektórych tez i poglądów, nieakceptowanych przez część polskich środowisk krajowych i emigracyjnych, w latach 50. XIX stulecia nasiliły się bezpardonowe ataki i napaści na uczonogo. Podsycalo je dzieło, nad którym sławista długo i intensywnie pracował i które było wydawane przez 9 lat (w latach 1856–1865) [Kapuścik 1985, 221].

Drugie wydanie *Historii prawodawstw słowiańskich* [Maciejowski 1856–1865] – o tę pracę bowiem chodzi – różni się w wielu znaczących kwestiach od wydania pierwszego [Maciejowski 1832–1835]. Maciejowski przede wszystkim przeniósł punkt ciężkości z prawa polskiego na prawo ogólnosłowiańskie. Dla jemu współczesnych miało to bardzo istotne znaczenie – odczytano tę zmianę jako wyraz rusofilskich poglądów autora. Wskazywano, iż Maciejowski, zacierając różnice między poszczególnymi prawodawstwami narodowymi, służy idei panslawistycznej. Oponenti historyka prawa stawiali znak równości między ogólnosłowiańskim prawodawstwem (bez zwracania uwagi na odrębności poszczególnych praw narodowych) a koncepcją związku państw słowiańskich ze zdecydowaną supremacją Rosji.

Zaskakujący jest fakt, że Maciejowski, odpierając zarzuty o przypisywanym mu panslawizmie politycznym, jednocześnie przyznał, iż jest panslawistą, ale ograniczonym tylko do sfery prawa [Bardach 1964, 121]. Przyznał się – dodajmy – w sposób bezpośredni, a wcześniej zdecydowanie unikał podobnych deklaracji. Można zastanawiać się, czy była to deklaracja skierowana pod adresem władz carskich w Królestwie Polskim, by utwierdzić je w przekonaniu o własnej lojalności, czy też specyficzna próba złagodzenia ataków na swoją osobę, poprzez częściowe przyznanie się do tego, co mu zarzucano. Warto w tym kontekście pamiętać również o tym, że do sfinansowania drugiego wydania *Historii prawodawstw słowiańskich*

przyczynił się hrabia Dymitr Błudow, wpływowy rosyjski dygnitarz, prezes Rosyjskiej Akademii Nauk. Nieodzowne jest ponadto odwołanie się do rzeczonoego dzieła i namysł nad tym, czy wspomniana deklaracja „panslawistyczna” znalazła w nim odzwierciedlenie.

W drugim wydaniu *Historii prawodawstw słowiańskich* Maciejowski opowiedział się – co prawda – za zjednoczeniem Słowiańszczyzny, ale bezpośrednio nie wskazał, kto miałby stanąć na jej czele. Urzeczywistnienie idei zjednoczenia Słowian w jedno państwo było, zdaniem sławisty, możliwe i bliskie, ponieważ oni sami „czują coraz bardziej potrzebę zbliżenia się do siebie, pilnie wyszukując i w jedno gromadzą, cokolwiek je ścisłym połącza węzłem jako to: język, prawo, piśmiennictwo, obyczaje” [Maciejowski 1856, t. 1, 99]. Idea ta zostanie zrealizowana w pełniejszym stopniu, jeśli Słowianie szczególną uwagę zwrócą na własne prawo i ściśle z nim się łączącą literaturę. Dokładne rozeznanie się w prawodawstwie i literaturze powinno „dopomóc Słowianom do poznania samych siebie lepiej, wyrozumienia swych dziejów dokładniej, pojęcia swojej starożytności jaśniej” [Maciejowski 1856, t. 1, 3].

Po konsolidacji narodów słowiańskich w sferze kultury i prawa może – w przeświadczeniu Maciejowskiego – nastąpić ich zjednoczenie polityczne. Słowianie wówczas „poznają potrzebę wzajemnego sił własnych połączenia i spojenia ich ścisłym węzłem, podania sobie bratniej dłoni i we wspólnym związku szukania środków do wzmocnienia i ustalenia swojej narodowości” [Maciejowski 1856, t. 1, 42]. Co ciekawe, historyk prawa również w tym przypadku konsekwentnie unikał wskazania tego, kto pokierowałby zjednoczoną już wspólnotą słowiańską.

Maciejowski, umieszczając w centrum swoich rozważań nie Polskę, lecz całą Słowiańszczyznę, naraził się na zarzut zdrady narodowej. Nie bez znaczenia było również to, że z kart *Historii prawodawstw słowiańskich* wyłonił się pozytywny obraz narodu i państwa rosyjskiego. Warto jednak dodać, iż nie jest to obraz Rosji tożsamy z tym, który znalazł odzwierciedlenie w poglądach i opisach reprezentantów panslawizmu polskiego.

Charakterystyczne dla stosunku Maciejowskiego do Rosji są m.in. jego rozważania na temat sposobu podbijania i traktowania nowych ziem przez Moskwę. Chwalił on postępowanie Rosji, gdyż zagarniając pod swoje panowanie coraz to nowe kraje „zostawiła własne ich urządzenia, dosyć mając na tem, że zwierzchni nad nim rozciągnie nadzór” [Maciejowski 1862, t. 4, 22]. Jako dowód na prawdziwość tej tezy posłużył uczonemu sposób podboju Nowogrodu². Stwierdzenie

² Proces podboju Nowogrodu przypadł na okres panowania wielkiego księcia moskiewskiego Iwana III (druga połowa XV w.). W rzeczywistości to bogate i wpływowe miasto po utracie w 1478 r. niezależności politycznej zostało przez Moskwę potraktowane niezwykle surowo. Skonfiskowano

o liberalnym podejściu i gestach Moskwy wobec zajmowanych ziem w procesie powstawania monarchii rosyjskiej nie jest zasadne. Sławista idealizował pod tym względem poczynania Rosji.

Nie sposób nie wspomnieć również o wizjach ustroju Słowian, zaprezentowanych na kartach *Historii prawodawstw słowiańskich*. Pierwotnym ustrojem społecznym Słowian był, zdaniem historyka prawa, ustrój rodowo-gminowładczy. W tym ostatnim centralne miejsce zajmowały gminy, tworzące coraz bardziej złożone jednostki terytorialne i sukcesywnie zastępujące patriarchalną władzę ojca [Maciejowski 1856, t. 1, 387–388, 443–445]. Gminy, łącząc się ze sobą, przyczyniły się do powstania wieców, czyli będących odpowiednikiem rządu sejmów. Tego typu ustrój Słowian nie utrzymał się – w przeświadczeniu Maciejowskiego – zbyt długo z powodu prowadzonych przez nich wojen. Wojny przyczyniły się do powstania instytucji wodza, który był w tej sytuacji niezbędny. Wódz z czasem stał się monarchą, którego władza była większa i pełniejsza po przyjęciu obrządku rzymsko-katolickiego jako religii panującej. Prawidłowość ta, dodał uczony, odnosi się w głównej mierze do Polski i Czech [szerzej zob. Maciejowski 1842, t. 1, 39].

Maciejowski nie był – co warto podkreślić – bezkrytycznym zwolennikiem rządów monarchicznych. Nie utożsamiał ich z samowładztwem, wskazując na ograniczenie władzy monarchy przez lud [Maciejowski 1858, t. 2, 21].

W Rosji, zdaniem Maciejowskiego, jeszcze w XVII wieku istniało gminowładztwo. Car Rosji i książęta żywo interesowali się życiem gmin. Chcąc ułatwić egzystencję ludowi, dowartościowali gminę postanawiając, że każda gmina ma prawo rządzić się sama, wybierać sobie odpowiedniego urzędnika reprezentującego ją w kontaktach ze światem zewnętrznym [Maciejowski 1862, t. 4, 38]. Postanowienie to nie miało dotyczyć gmin będących w bezpośrednim władaniu carów.

Liberalne – w przeświadczeniu sławisty – podejście monarchy rosyjskiego do gminu w istocie nie oznaczało przyzwolenia na samodzielny rozwój gmin. Wiele wskazuje na to, że panującemu chodziło przede wszystkim o łatwiejsze ściąganie należności, które każda gmina musiała świadczyć. Wybór jednego urzędnika bardzo to ułatwiał – przedstawiciele monarchy nie musieli bowiem rozmawiać z całym gminem, lecz tylko z jego reprezentantem.

Maciejowski idealizował rosyjski i – przynajmniej w pewnej mierze – słowiański system społeczno-ekonomiczny. Świadczy o tym m.in. sposób rozpatrywania przezeń kwestii dziesięciny i innych danin. Uczony podkreślił, że „u Słowian

wielkie majątki bojarów i kupców, którzy musieli opuścić miasto i osiedlić się na obszarach nad Wołgą. Usunięty został dotychczasowy symbol niezależności Nowogrodu, jakim był wielki dzwon, którego dźwięk oznajmiał o mającym rozpocząć się wiecu. Przeszły odbywać się wiece. Zamknięto w mieście kantor Hanzy [Bratkowski 1999].

obrządku rzymsko-katolickiego [dziesięcina] obciążała wszystkie majątki ziemskie jako podatek krajowy”, natomiast u wyznawców prawosławia różne formy danin uiszczaly tylko niektóre dobra ziemskie [Maciejowski 1858, t. 2, 220]. Wskazał również, iż mimo sprzyjających warunków ekonomicznych na terenie Słowiańszczyzny, przywiązującej dużą wagę do zasad sprawiedliwości społecznej, „ani wasalstwo feudalne, ani nawet lenne nie mogło się (...) zakorzenić” [Maciejowski 1858, t. 2, 180].

W drugim wydaniu *Historii prawodawstw słowiańskich* bardzo mocno został zaakcentowany pozytywny stosunek do całej Słowiańszczyzny, w obrębie której autor nie starał się eksponować żadnego z narodów. Uczony darzył swoistym podziwem Rosję, nie przedstawiając zarazem w nieprzychylnym świetle Polski i nie negując polskiej narodowości.

Interesujące są rozważania Maciejowskiego na temat różnic między prawodawstwami słowiańskimi i prawem niemieckim. Historyk prawa przeciwstawiał sobie obydwie prawodawstwa. O ile prawo niemieckie „odznaczyło się ostrością, surowością, a nawet pewną nieludzkością, o tyle [słowiańskie] miało w przeznaczeniu naprawić jego szwanki, tudzież odrabiać czyli oddziaływać, cokolwiek tamto na szkodę działy ludzkości” [Maciejowski 1856, t. 1, 32].

Warto dodać, że zostało przez uczonego wyszczególnione prawo polskie jako niezwykle konkurencyjne wobec prawodawstwa niemieckiego. Fakt ów może być m.in. pretekstem do namysłu nad deklaracją Maciejowskiego, w której uznał się on za panslawistę w dziedzinie prawodawstwa. Mimo iż w *Historii prawodawstw słowiańskich* historyk prawa generalnie nie wyeksponował żadnego z praw słowiańskich, jego oponenci sformułowali tezę o panslawizmie autora. Co ciekawe, krytykowano Maciejowskiego za to, że „nie potrafił wyodrębnić praw odrębnych narodów słowiańskich od praw wspólnych” [Bardach 1964, 120]. Fakt, iż dużo miejsca poświęcił prawodawstwu rosyjskiemu nie budził zastrzeżeń.

Pojawił się również inny, poważny problem nurtujący uczonego. Dwa dzieła Maciejowskiego: *Pamiętniki...* i *Historia prawodawstw słowiańskich* zostały w 1858 roku wpisane do indeksu ksiąg zakazanych. Była to dla autora, pragnącego upowszechnić tezy zawarte w tych pracach, bardzo duży cios. W związku z tym podjął on intensywne starania o zmianę decyzji Kongregacji Świętego Oficjum. W liście do „Przeglądu Poznańskiego” Maciejowski odpierał zarzuty postawione mu przez Kongregację, podkreślając, że w rzeczonych dziełach nie znajduje się „nic wierze katolickiej przeciwnego” i gorąco zapewniając, iż mogą to potwierdzić „dzisiejsi i potomni pisarze” [Maciejowski 1858, 469–470].

W styczniu 1859 roku Maciejowski w liście do papieża Piusa IX stwierdził, że dekret Kongregacji o umieszczeniu dwóch jego dzieł na indeksie jest dlań bardzo

krzywdzący. W związku z tym uczony prosił biskupa Rzymu o cofnięcie tego niesprawiedliwego postanowienia. Wskazując, iż zarzuty skierowane przeciw niemu są niezgodne z prawdą, pisał m.in. „Bogu Najwyższemu niechaj będą dzięki, że ze sporów obu Kościołów Kościół Katolicki wyszedł bez szwanku, gdyż wschodni był niższy od zachodniego (...) i z tego powodu zawsze zachodniemu ustępował pierwszeństwo” [Bardach 1971, 231]. Ów ukłon sławisty w stronę Kościoła rzymskokatolickiego nie zaowocował uznaniem przez Piusa IX werdyktu za niesprawiedliwy.

Dyskusje na temat potępionych dzieł Maciejowskiego po 1858–1859 roku nie uciły. Nieprzychylnie ocenił *Historię prawodawstw słowiańskich* m.in. poeta-tradycjonalista Wincenty Pol. Za główną wadę dzieła uznał brak w nim myśli, którą „można byłoby przyjąć, przerobić i z niej moralne siły czerpać” [cyt. za: Bardach 1964, 121]. Z oceną tą nie sposób się nie zgodzić, przy czym trzeba pamiętać, że zamiarem historyka prawa nie było napisanie pracy „ku pokrzepieniu serc”, lecz prezentacja w naukowy sposób własnych poglądów i ustaleń badawczych na temat prawodawstw słowiańskich. Nie brakowało głosów, że w *Historii prawodawstw słowiańskich* Maciejowski – autor określonych tez występuje bardziej jako Słowianin niż Polak [Bardach 1971, 234]. Nie były one bezzasadne.

Niezwykle trudnym, wręcz dramatycznym rokiem był dla Maciejowskiego rok 1863. Polskie środowiska opiniotwórcze poznały wówczas treść listów, którymi wymieniali się biskup warszawski Antoniusz i arcybiskup mohylewski Gawriła. Dygnitarze Kościoła prawosławnego w swojej korespondencji m.in. prowadzili ożywioną dyskusję na temat planów naukowych swego protegowanego, którym był Maciejowski. Szczególnie obciążające dla tego ostatniego było przyrzeczenie, że napisze rozprawę o unii kościelnej i jej skutkach w takim duchu, w jakim hierarchowie sobie tego życzą [Kucharzewski 1914, 488–489, 498–500]. Opublikowanie tej korespondencji w trudnej dla społeczeństwa polskiego sytuacji, związanej z wybuchem powstania styczniowego i wrogością w relacjach polsko-rosyjskich, nie mogło pozostać bez wpływu na ocenę osoby i dzieł uczonego. Nie bez znaczenia był też fakt niezbyt przejrzystego czy wręcz wrogiego, zdaniem niektórych badaczy, stosunku Maciejowskiego do zrywu powstańczego [Ergetowski 1972, 148].

Klęska powstania styczniowego miała wyraźny wpływ na ewolucję myśli słowianofilstwa polskiego. W obrębie tego ostatniego wykształcił się wówczas kierunek zakładający sojusz zachodnich Słowian zarówno przeciwko Rosji, jak i naciskowi germanizacyjnemu [Bardach 1971, 16]. W związku z tym idea oparcia się Polaków na wschodniej części Słowiańszczyzny uosabianej przez Rosję przeciw naporowi żywiołu germańskiego przestała – przynajmniej na pewien czas – być aktualna. Realizację tej idei uniemożliwiła ponadto zdecydowana niechęć

większości społeczeństwa polskiego do nawiązania ściślejszej współpracy polsko-rosyjskiej. W dobie powstania styczniowego i po jego zakończeniu nasiliła się również niechęć do Polaków w Rosji, przybierając we wszystkich generalnie środowiskach opiniotwórczych, w tym i w środowisku rosyjskich słowianofilów, postać zbliżoną do oficjalnej wykładni patriotyzmu i narodowości, wpisującą się w wielkomocarstwowy nacjonalizm [Głębocki 2000; Walicki 1991].

Nieustanne ataki na Maciejewskiego i będące ich następstwem jego osamotnienie przyczyniły się do ewolucji postawy uczonego w drugiej połowie lat 60. XIX wieku. Autor *Historii prawodawstw słowiańskich* rozpoczął wówczas walkę o poprawę swojego wizerunku wśród współczesnych mu rodaków w kraju i na emigracji. Starał się modyfikować przynajmniej niektóre własne poglądy w ten sposób, by spełniały oczekiwania opinii publicznej.

Pierwszym zwiastunem świadczącym o tego rodzaju metamorfozie był stosunek Maciejewskiego do Zjazdu Słowiańskiego w Moskwie w 1867 roku. Został on zorganizowany pod pretekstem Wystawy Etnograficznej przez Towarzystwo Przyjaciół Nauk przy Uniwersytecie Moskiewskim. Ów ogólnosłowiański kongres miał w istocie wydźwięk polityczny. Wiele bowiem uczestniczących w nim osób³ zastanawiało się nad problemem zjednoczenia Słowiańszczyzny, rolą w niej Rosji i innych narodów słowiańskich. Podkreślono solidarność narodów słowiańskich, nie akcentowano generalnie wyjątkowej pozycji Rosji. Rozważano kwestię języka ogólnosłowiańskiego, który w opinii Rosjan – uczestników zjazdu mógłby zbliżyć do siebie Słowian [Tanty 1970, 114–115].

Zjazd Słowiański był też swoistą manifestacją solidarności słowiańskiej, skierowaną swym ostrzem przeciwko Austrii. Jego uczestnicy starali się zachowywać powściągliwość w wypowiedziach na temat wzajemności słowiańskich czy też kwestii polskiej. Niemniej jednak w odniesieniu do Polaków dominowały oceny negatywne, zwłaszcza formułowane przez Rosjan. Ci ostatni widzieli w Polakach „obcy element Słowiańszczyzny, związany z kulturą zachodnią” [Tanty 1970, 135]. Słowianofil, książę Władimir Czerkasski winą za złe stosunki polsko-rosyjskie obarczył wyłącznie Polaków. Podkreślił, że jeśli Polacy zgłoszą się do Rosji z prośbą o przyjęcie do wielkiej rodziny słowiańskiej, Rosjanie mogą anulować polskie

³ Na Zjazd Słowiański w 1867 r. przybyły, oprócz Rosjan (m. in. Dymitr Howajski, Michaił Katkow, Iwan Aksakow, Władimir Łamański, Michaił Pogodin, Fiodor Tiutczew, Orest Miller, Sergiusz Sołowjow, Władimir Czerkasski) 84 osoby reprezentujące narody słowiańskie: 27 Czechów, 16 Serbów z Austro-Węgier, 12 Serbów z Księstwa Serbskiego, 13 Chorwatów, 4 Rusinów z Galicji (o orientacji moskalofilskiej), 3 Słowaków, 3 Słoweńców, 2 Czarnogórców, 2 Serbołużyczan, 1 Bułgar oraz przedstawiciel regionu kaszubskiego, którym był Florian Ceynowa. Polacy zbojkotowali zjazd, odbywający się trzy lata po stłumieniu przez Rosję powstania styczniowego.

winy [Giza 1983, 51; Kulczycki 1916, 27]. Działacze czescy František Palačky i František Rieger starali się w pewnym, niewielkim stopniu być orędownikami sprawy polskiej.

Maciejowski nie wziął udziału w Zjeździe Słowiańskim⁴. Ustosunkował się doń bardzo negatywnie [Tanty 1970, 74], negując zasadność hołdowania idei ogólnosłowiańskiej z prymatem Rosji. W dalszym ciągu podkreślał pozytywne znaczenie czynnika ogólnosłowiańskiego, jednak znacznie silniej niż w latach 50. uwypuklił rolę poszczególnych narodów słowiańskich wchodzących w skład Słowiańszczyzny. Tendencja ta jest szczególnie widoczna w odniesieniu do ówczesnych wypowiedzi uczonego na temat Polski. Maciejowski przedstawiał tę ostatnią jako odrębny kraj słowiański, legitymujący się własną historią i tradycją.

Na uwagę zasługuje fakt, że w drugiej połowie lat 60. XIX wieku Maciejowski nadal znajdował się pod wrażeniem kulturowo-cywilizacyjnych osiągnięć Rosji. W liście do rosyjskiego historyka, ideologa panslawizmu Michaiła Pogodina z listopada 1867 roku stwierdził on m.in. „Chciałbym zakończyć swoje prace [nad całokształtem praw słowiańskich] przeglądem, w którym najwyżej oceniam zbiór praw imperium rosyjskiego, ze względu na ogrom zawartych w nim materiałów” [cyt. za: Kucharska 1978, 183–184]. W liście do tego samego adresata z kwietnia 1871 roku Maciejowski podkreślił, że „przegląda obecne prawodawstwo Słowian”, w pierwszej kolejności rosyjskie, dodając: „z radością przekonałem się, że [Rosja] zgodnie z duchem swojej narodowości, zawarła w cywilnym zbiorze praw, które nie będąc zapożyczone ze starożytności słowiańskiej (...) wielkie ważne znaczenia” [cyt. za: Kucharska 1978, 187].

Wydaje się, że stwierdzenia zawarte w obydwu listach można potraktować jako wyraz pewnej stałości poglądów sławisty w stosunku do Rosji. Maciejowski, bez wątpienia, bardziej zjednałby sobie polską opinię publiczną, zdecydowanie krytyczniej odnosząc się do prawa rosyjskiego czy szerzej – cywilizacji i kultury rosyjskiej. Niezależnie od preferowanego sposobu postrzegania Rosji uczonego nie zrezygnował z prezentacji własnych dokonań naukowych i postawy ideowej rodakom, zwłaszcza tym, którzy żyli i działali na emigracji. Sprzyjała temu chociażby prowadzona przez niego korespondencja z niektórymi działaczami emigracyjnymi, m.in. z Feliksem Michałowskim, Janem Nepomucenem Janowskim. W liście do tego ostatniego z lipca 1874 roku Maciejowski pytał: „Pomyślałem sobie: Boże mój, czyż tyle ofiar poniesionych dla Ojczyzny – mają przejść bezowocnie? Nie, nigdy:

⁴ Podczas Zjazdu Słowiańskiego w zasadzie nikt nie reprezentował ziem polskich postrzeganych jako całość. Obecny na zjeździe działacz kaszubski F. Ceynowa, osobiście nastawiony propolsko, tłumaczył swoje uczestnictwo koniecznością ukazania trudnej sytuacji Kaszubów, zmagających się z germanizacją.

Polska powstanie z upadku” [cyt. za: Bardach 1971, 282]. Warto dodać, że utrzymanych w podobnym tonie wyznań uczonego nie spotykamy w listach do innych adresatów. Nie oznacza to jednak braku jego pośrednich deklaracji o charakterze patriotycznym.

Maciejowski pojednał się w swoisty sposób również z jednym z głównych swoich antagonistów, którym był Mickiewicz. Charakterystyczny jest wpis autora *Pamiętników...* do pamiątkowego albumu uzdrowiska w Karlowych Warach, gdzie przez kilka tygodni w 1829 roku mieszkał ten ostatni [Ćwik 1894]. Historyk prawa, nawiązując do potępienia go przez Mickiewicza, napisał: „Wyczytałem z listu Twoich adeptów Adamie, żeś żałował tego, iż mnie nie poznałeś. Pisał Bogdan Zaleski do Michałowskiego Feliksa w Saint-Etienne, a ten doniósł mi o tym do Warszawy. A więc zgoda z nami. Pisał d. 24-go sierpnia 1873, Wacław Aleksander Maciejowski” [Borowski 1959, 41].

W latach 50. i 60. XIX wieku Maciejowski żywił określoną sympatię do dawnej Rosji i podziw dla jej dokonań. Warto jednak podkreślić, że podobny stosunek widać u uczonego do Słowiańszczyzny w ogóle. Autor *Historii prawodawstw słowiańskich* jawił się w tym okresie jako słowianofil-rusofil, nie będąc jednak panslawistą. Zgodzić się można z opinią współczesnego badacza, że „stał on w środku drogi [do panslawizmu], potem cofnął się na pozycje akceptowane przez opinię publiczną” [Bardach 1971, 300]. W najważniejszych ówczesnych dziełach Maciejowskiego nie spotyka się akcentów panslawistycznych. Dominuje w nich idea ogólnosłowiańska, która nie może być utożsamiana z panslawizmem. Znaczna część współczesnych słańców rodaków zarówno w kraju, jak i na emigracji traktowała fakt uwypuklenia znaczenia wspólnoty słowiańskiej w połączeniu z jego ugodową postawą wobec władz rosyjskich w Królestwie Polskim jako wymowny wyraz panslawizmu i swoistej zdrady narodowej. Stała na stanowisku, że spojrzenie uczonego na Rosję i Słowiańszczyznę jest następstwem przyzwolenia na związek państw słowiańskich, kierowany przez absolutystycznie rządzoną monarchię rosyjską. W pracach sławisty nie pojawiła się teza potwierdzająca zarzuty adwersarzy o akcentowaniu przez niego przewodnictwa Rosji w świecie słowiańskim i pragnieniu ścisłego związania z nią Polski w ramach jednej rodziny słowiańskiej. Maciejowski opowiadał się za równouprawnieniem obydwu krajów słowiańskich: Polski i Rosji w Słowiańszczyźnie, co nie było równoznaczne ze zgodą na wyrzeczenie się aspiracji narodowych przez Polaków. Lata 50. i 60. XIX wieku to okres, w którym uczonego próbował własną postawą i różnymi deklaracjami przełamać izolację i zmienić swój niekorzystny wizerunek dominujący w społeczeństwie polskim. Jego naznaczone dobrymi intencjami działania w tym zakresie nie były wynikiem politycznego wyrachowania ani troski o korzyści finansowe.

BIBLIOGRAFIA

- [b.a.]. 1848. *Pan W.A. Maciejowski i jego odpowiedź*. „Przegląd Poznański” t. 6: 97–107.
- Bardach Juliusz. 1964. *Nauka historii państwa i prawa w Królestwie Polskim doby Szkoły Głównej*. „Roczniki Uniwersytetu Warszawskiego” R. V, z. 2: 105–145.
- Bardach Juliusz. 1971. *Wacław Aleksander Maciejowski i jego współcześni*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Ossolineum.
- Borowski Stanisław. 1959. *Maciejowskiana. Materiały do biografii Wacława Aleksandra Maciejowskiego*. Wrocław: Wydawnictwo Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego.
- Bratkowski Stefan. 1999. *Pan Nowogród Wielki*. Warszawa: Krajowa Agencja Wydawnicza.
- Ćwik Władysław. 1894. *Kult pamięci Adama Mickiewicza w Karlowych Warach*. Czerniowiec: Nakładem autora.
- Eberhardt Piotr. 2010. *Rosyjski panslawizm jako idea geopolityczna*. „Przegląd Geopolityczny” T. 2: 43–64.
- Ergetowski Ryszard. 1972. *Wacław Aleksander Maciejowski i jego współcześni*. Juliusz Bardach. Wrocław 1971 [rec.]. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” nr 1: 144–149.
- Głębocki Henryk. 2000. *Fatalna sprawa. Kwestia polska w rosyjskiej myśli politycznej (1856–1866)*. Kraków: Arcana.
- Głębocki Henryk. 2012. „Diabeł Asmodeusz” w niebieskich binoklach i kraj przyszłości. Hr. Adam Gurowski i Rosja. Kraków: Arcana.
- Giza Antoni. 1983. *Słowianofile rosyjscy a sprawa polska w latach 1856–1878*. „Slavia Orientalis” nr 1–2: 47–7.
- Janik Michał. 1934. *Prądy panslawistyczne i rusofilskie w okresie Wielkiej Emigracji*. „Pamiętnik Literacki” t. 31: 58–88.
- Kapuścik Janusz. 1985. *W. A. Maciejowski i jego „Piśmiennictwo polskie”. Między bibliografią a historią literatury*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Koprowski Piotr. 2020. *Rosja i Słowiańszczyzna w oglądzie Wacława Aleksandra Maciejowskiego (do połowy lat 40. XIX wieku)*. „Acta Polono-Ruthenica” t. XXV, nr 4: 71–85.
- Kucharska Eugenia. 1978. *Michała Pogodina zainteresowania polskie*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Kucharzewski Jan. 1914. *Epoka paskiewiczowska. Losy oświaty*. Warszawa–Kraków: Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa.
- Kulczycki Ludwik. 1916. *Panslawizm a sprawa polska*. Kraków: Nakładem Centralnego Biura Wydawnictw N.K.N.
- Lewaszkiwicz Tadeusz. 1980. *Panslawistyczne osobliwości leksykalne S. B. Lindego i jego projekt stworzenia wspólnego języka słowiańskiego*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Maciejowski Wacław Aleksander. 1832–1835. *Historia prawodawstw słowiańskich*. Wyd. 1. T. 1–4. Warszawa–Lipsk: Księgarnia Brzeziny i Hinrichsa, Księgarnia Sennewalda i Hinrichsa.
- Maciejowski Wacław Aleksander. 1839. *Pamiętniki o dziejach, piśmiennictwie i prawodawstwie Słowian*. T. 1–2. Petersburg–Lipsk: W księgarniach Eggersa i Hinrichsa.
- Maciejowski Wacław Aleksander. 1842. *Polska aż do pierwszej połowy XVII wieku pod względem obyczajów i zwyczajów w czterech częściach opisana*. T. 1. Warszawa–Petersburg: W księgarniach Eggersa i Sennewalda.
- Maciejowski Wacław Aleksander. 1851–1852. *Piśmiennictwo polskie od czasów najdawniejszych aż do roku 1830*. T. 1–4. Warszawa: Nakładem i drukiem S. Orgelbranda.
- Maciejowski Wacław Aleksander. 1856–1865. *Historia prawodawstw słowiańskich*. Wyd. 2. T. 1–6. Warszawa: Drukarnia Rządowa przy Komisji Rządowej Sprawiedliwości, Drukarnia S. Orgelbranda, Drukarnia Karola Kowalewskiego.

- Maciejowski Wacław Aleksander. 1858. *List do redakcji „Przeglądu Poznańskiego” z powodu doniesienia przez nią o umieszczeniu dwóch dzieł moich na indeksie rzymskim.* „Przegląd Poznański” nr 26: 469–470.
- Maternicki Jerzy. 1970. *Warszawskie środowisko historyczne 1832–1869*, Warszawa: PWN.
- Maternicki Jerzy. 1979. *Kultura historyczna dawna i współczesna. Studia i szkice*, Warszawa: PWN.
- Michalski Maciej. 2013. *Dawni Słowianie w tradycji polskiej I połowy XIX w. W poszukiwaniu tożsamości wspólnotowej*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Nowak Andrzej. 1994. *Między carem a rewolucją. Studium politycznej wyobraźni i postaw Wielkiej Emigracji wobec Rosji 1831–1849*. Warszawa: Warszawska Oficyna Wydawnicza „Gryf”, Instytut Historii PAN.
- Stefaniuk Tomasz. 2006. *Danilewski: panslawizm i wielość cywilizacji*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Tanty Mieczysław. 1970. *Panslawizm, carat, Polacy. Zjazd Słowiański w Moskwie 1867 roku*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Walicki Andrzej. 1991. *Aleksander Hercen. Kwestia polska i geneza pewnych stereotypów*. Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN.
- Walicki Andrzej. 1983. *Między filozofią, religią i polityką. Studia o myśli polskiej epoki romantyzmu*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.